

Ameryka w spirali długów

28 sierpnia 2013

Sekretarz skarbu USA Jack Lew ogłosił w poniedziałek, że kraj w połowie października osiągnie ustawowy limit zadłużenia, który podniesiono w styczniu do 16,7 bln dol. Tym samym utraci płynność finansową. Z nadmiernym zadłużeniem boryka się też coraz więcej amerykańskich miast. Władze Harrisburga, stolicy stanu Pensylwania, przedstawiły plan mający uratować miasto przed bankructwem – pisze „Gazeta Polska Codziennie”.

Obecnie limit zadłużenia USA wynosi 16,7 bln dol. Jeżeli pułap ten zostanie osiągnięty, to Stany Zjednoczone nie będą mogły już więcej pożyczać. Według Lewa rząd federalny w Waszyngtonie nie będzie w stanie wypłacać emerytur ani pensji wojskowych czy pokrywać wydatków związanych ze służbą zdrowia. Będzie mógł obracać jedynie gotówką, którą ma pod ręką w danym dniu, czyli ok. 50 mld dol. Zdaniem Lewa to nie wystarczy, by pokryć bieżące wydatki państwa. W związku z tym sekretarz skarbu zaapelował do Kongresu, by jak najszybciej ponownie podniósł limit zadłużenia, gdyż wszelkie opóźnienia mogą doprowadzić do „nieodwracalnych szkód dla amerykańskiej gospodarki”.

Nie tylko władze federalne mają jednak kłopoty. Coraz więcej amerykańskich miast traci płynność finansową. W poniedziałek władze Harrisburga przedstawiły szczegółowy plan sprzedaży i dzierżawy swojego majątku, dzięki któremu miasto ma wyjść z zadłużenia, wynoszącego obecnie 345 mln dol. W planie ratunkowym zaproponowanym przez miasto jest m.in. sprzedaż spalarni śmieci za 126–132 mln dol. oraz wydzierżawienie na 40 lat 13 parkingów garażowych, co ma przynieść roczny zysk w wysokości 1,5 mln dol. Dzięki temu Harrisburg ma uzyskać w ciągu najbliższych kilku lat 25 mln dol. i zrównoważyć swój budżet do 2016 r.

Autor: Gabriel Kayzer

Na podstawie: Gazeta Polska Codzienna, New York Times, BBC,

Fox News

Źródło: [Niezależna](#)